

pierwszy w historii obraz
fotograficzny utwarty
technika heliograficzna –
Widok z okna w Le Gras

(1826 lub 1827)

powstanie pierwszego
w historii aparatu
fotograficznego

(1839)

publiczne ogłoszenie
odkryć dokonanych przez
duet Niépce – Daguerre;
data narodzin fotografii –
dageryotypia

(7.1.1839)

powstanie nowej techniki
Talbota – kalotypii

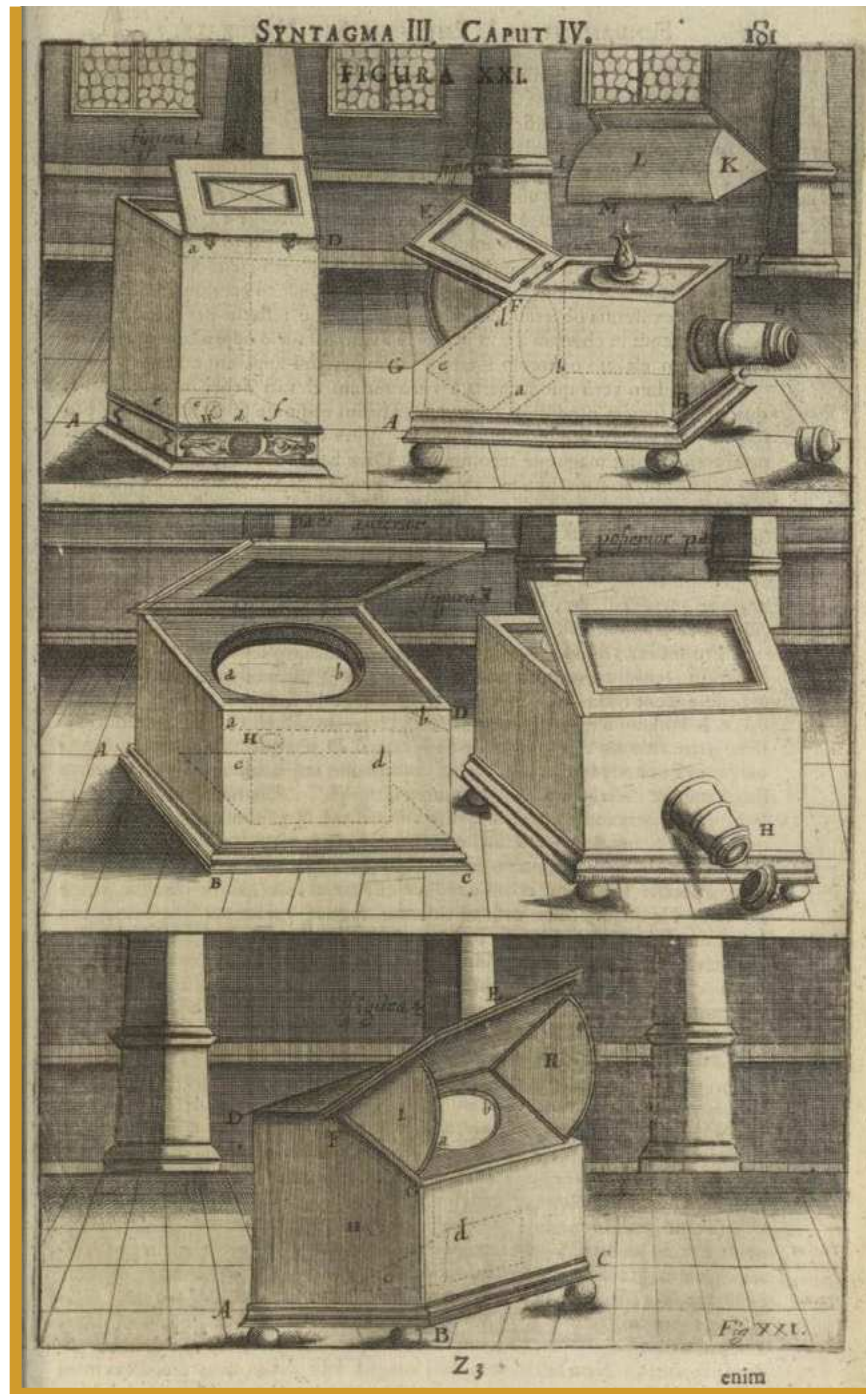
(1840)

opatentowanie wynalazku
kalotypii

(8.V.1841)



POCZĄTKI FOTOGRAFII



Ilustracja 3.
Camera obscura, miedzioryt z książki Johanna Zahna *Oculus Artificialis Teledioptricus Sive Telescopium*, Augsburg 1685 r.

LEKCJA 2

Czym jest fotografia? Czym był wynalazek fotografii?

Ilustracja 5.
Portret Mariana Kazimierza Olszewskiego, papier solny, druga połowa XIX w.



Sam termin „fotografia” pochodzi ze złożenia dwóch pochodzących z greki słów – *phōtós* (światło) i *gráphō* (pisać). Pomysł na nadanie takiej właśnie nazwy części badaczy przypisuje znajomemu Williamowi Talbotowi, sir Johnowi Frederickowi Williamowi Herschelowi. Podobnie jest z terminami „pozytyw” i „negatyw”. Analiza zachowanej korespondencji prowadzonej w kręgu tych i kilku innych naukowców wskazuje, że określenie „pisanie światłem” pojawiało się kilkakrotnie jako opis nowego wynalazku. Zaslugą Herschela było oficjalne użycie nazwy fotografia i konsekwentne stosowanie jej w późniejszych pismach swego autorstwa. Współcześnie termin „fotografia” ma dwa znaczenia: oznacza zarówno proces utrwalania obrazu za pomocą specjalnego urządzenia zwanego aparatem fotograficznym, jak i może odnosić się do efektu tego procesu – obrazu otrzymanego w taki sposób. To definicje potoczne, skrótowe. Używając bardziej precyzyjnego, naukowego słownictwa, fotografię można określić jako dziedzinę techniki i sztuki, która polega na zapisywaniu informacji – obrazu – za pomocą promieniowania elektromagnetycznego oraz wykorzystania zapisanych informacji o charakterze technicznym, dokumentalnym bądź artystycznym, oddziałując na zmysł wzroku. Można zatem przyjąć następującą definicję: fotografia to proces o charakterze fizykochemicznym, którego celem jest zapis i zachowanie danego obrazu powstałego w specjalnie do tego przeznaczonym układzie optycznym przy pomocy materiałów światłoczułych. Światło, ponownie odwołując się do terminologii nauk ścisłych, jest promieniowaniem elektromagnetycznym, które może przy pomocy zmysłu wzroku wytwarzać wrażenie stopnia jasności i barw. Dla fotografii istotne jest światło białe, czyli takie, które stwarza wrażenie takiej właśnie neutralnej barwy.

Zastanawiając się nad istotą fotografii i tym, jak była odbierana przez ludzi początku XIX w., należy pamiętać, że nie pojawiła się ona w próżni. Jej debiut na scenie dziejowej poprzedzony był wiekami kształtowania się postaw estetycznych i ich ewolucyjnych przemian. Drogi, jakimi się to odbywało, łatwo można prześledzić, odwiedzając galerię czy muzeum i znajdujący się tam dział sztuki dawnej. Patrząc, jak te same tematy malarskie były rozmaicie ujmowane i pokazywane, łatwiej zrozumieć, jakim zmianom podlegało także znaczenie obrazu i obrazowanie. Stąd fotografię od początku jej istnienia pojmowano w kontekście innych dziedzin sztuki lub nawet szerzej – wytwórczości ludzkiej. Stała się ona odtąd częścią kultury i wraz z nią przechodziła wiele zmian zarówno technologicznych, jak i estetycznych. Jedne z nich zachodziły na przestrzeni dekad, powoli zmieniając jej odbiór społeczny, inne wręcz przeciwnie – prowadziły do rewolucyjnego przewartościowania hierarchii tematów czy technik. Ale o tym już w kolejnych rozdziałach.

PYTANIA

1. Jakie kryteria decydują o tym, czy coś jest sztuką, czy też nie? Czy w takim razie fotografię można uznać za dziedzinę sztuki?
2. Czy masz swoje ulubione fotografie? Kogo przedstawiają? W jakich okolicznościach zostały wykonane? Dlaczego są dla Ciebie ważne?
3. Czy fotografia jest rzeczywiście obiektywna? Jeśli nie, to w jakich sytuacjach?
4. Co może wpływać na odbiór fotografii?
5. Przeczytaj zamieszczony obok fragment artykułu prasowego z 1839 roku. Jakie zalety fotografii widzi autor tekstu? Jakie tematy fotograficzne uważa za szczególnie ciekawe?

[...] *W ogólności mówiąc, niepodobna jest dobrać słów, które by ważność tego wynalazku dokładnie skreślić zdołały. Szczególniej może on bardzo korzystnie służyć dla podróżników, którzy nie tracąc ani czasu, ani pracy, owszem zgola nawet nie znając rysunku, będą mogli za pomocą jego zdejmować zasługujące na uwagę okolice, budowle i wszelkie widoki. Każdemu wiadomo jak prędko ginie wrażenie chociażby najbardziej ożywionych okolic i jak trudno jest wywołać je pod rodzinnym dachem, wróciwszy po pewnym przeciągu czasu z odległych okolic, chociaż to ich odnowienie zawsze pożądaną i miłą jest rzeczą. Otóż właśnie wynalazek rzeczony potrzebie tej zaradzić potrafi.*

Daguerrotyp, albo malowidła Daguerra, działaniem samego światła wykonane, „Magazyn Powszechny” 1839, r. 6, nr 6, s. 47

Ilustracja 7.
Pierwszy aparat umożliwiający tworzenie dagerotypów, 1839 r.



Nowy wynalazek był stale udoskonalany, Niépce wkrótce zaczął stosować płytki miedziane. Dalsze zmiany nastąpiły, gdy doszło do spotkania z Daguerre'em. Obaj panowie szybko nawiązali współpracę i już 14 grudnia 1829 r. zawarli umowę dotyczącą dalszego udoskonalania przez Daguerre'a wynalazku Niépce'a. Ich głównym celem było podniesienie jakości wykonywanych odbitek. W tym celu zmodyfikowano obiektywy w pierwszych aparatach, a asfalt judejski zastąpiony został substancją na bazie olejku lawendowego. Obraz wywoływano przy pomocy oparów ropy naftowej.

Nagła śmierć Niépce'a w 1833 r. przerwała tę kilkuletnią, dobrze rozwijającą się współpracę. Daguerre świadomy wagi wynalazku i jego możliwości był zdecydowany kontynuować rozpoczęte dzieło. W tym celu renegotjował umowę ze spadkobiercami współnika. Było to o tyle łatwe, że obie strony wiedziały, iż jedna z fundamentalnych zmian, jaką było wprowadzenie do procesu chlorku srebra, była pomysłem Daguerre'a. Uzyskał on tym samym lepsze niż pierwotnie warunki, które w efekcie zagwarantowały mu miano „wynalazcy” fotografii. Zmienił nawet nazwę stosowanej techniki z heliografii na dagerotypię. Daguerre widział również potrzebę udoskonalenia stosowanej dotychczas camera obscury. W tym celu, wraz z producentem ciemni optycznych Alfonsem Giroux, zaprojektował pierwszy w historii aparat fotograficzny. Nowy

przyrząd był głównym elementem większego zestawu, na który składało się aż dwadzieścia sześć różnych przedmiotów, w tym platerowane miedziane płyty, skrzynka do ich jodowania, pojemniki na substancje chemiczne, termometr, różnego rodzaju wanny, kuwety i haki.

Twórca poświęcał większość czasu na modyfikowanie techniki fotograficznej i niezbędnych do niej narzędzi, ale również stale z niej korzystał – robił dużo zdjęć. Ich tematem były przede wszystkim pejzaże i architektura. Na jednym z nich – widoku z 1836 r. na Boulevard du Temple w Paryżu – w dolnej części kadru widoczny jest klient korzystający z usługi ulicznego pucybuta. Ta utrwalona mimowolnie scenka, drobny element całości, przez wielu jest uważana za pierwszy w historii przypadek sfotografowania ludzi. Warto wspomnieć, że sfotografowany przez Daguerre'a fragment miasta to jedno z najruchliwszych wówczas miejsc w stolicy Francji. Pustka na ulicach wynika z długiego czasu naświetlania – spieszący się przechodnie i jadące powozy przemieszczały się zbyt szybko, aby mogły zostać utrwalone w kadrze. W przeciwieństwie do zajętego pracą pucybuta i jego klienta.

Nie można tu mówić oczywiście o człowieku jako głównym temacie przedstawienia, ale i na tym polu Daguerre miał swoje osiągnięcia. Jako model do pierwszego w historii portretu fotograficznego posłużył wynalazcy jego dobry znajomy – oficer, weteran wojen napoleońskich, Polak o nazwisku Warabowski (inne źródła podają jego brzmienie jako Werbowski). Zdjęcie wykonane zostało w 1838 r. Warabowski zabrał je ze sobą, gdy zdecydował się wrócić do pozostającej pod zaborami Polski, konkretnie do Warszawy. Ta bezcenna



Ilustracja 8.
Louis Jacques Mandé Daguerre, *Boulevard du Temple*, ok. 1836 r.

Na świecie zapanowała moda na dagerotypię. Pomimo znacznych kosztów rosła liczba chętnych pragnących mieć portret swój lub bliskiej osoby wykonany przy pomocy nowej technologii.

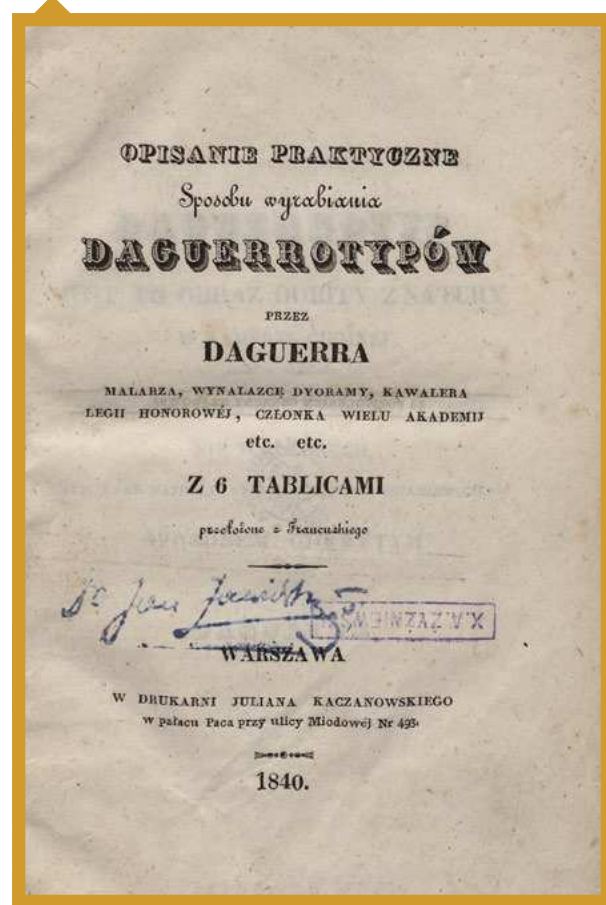
Tytuł pierwszego popularyzatora dagerotypii na ziemiach polskich należy do inżyniera i wynalazcy Maksymiliana Strasza (1804–1885), który już w 1839 r. zaczął pisać o pracach Daguerre'a. Miał próbować również własnych sił w fotografii, jednak do czasów obecnych nie zachowały się żadne tego rezultaty.

Tymczasem w kolebce fotografii, we Francji, przeżywało w tamtym czasie bardzo wielu Polaków – weteranów zakończonego ledwie osiem lat wcześniej powstania listopadowego. Byli to przedstawiciele Wielkiej Emigracji, którzy opuścili ojczyznę w obawie przed represjami caratu. Część z nich, pozostając bez stałego zarobku, na skromnym zasiłku od rządu w Paryżu, uznała dagerotypię za stosunkowo łatwą i dającą nadzieje na powodzenie metodę zarabkowania. Niektórzy badacze uznają, że z tej grupy wywodził się założyciel pierwszej pracowni dagerotypii w Warszawie – Józef Giwartowski (1802–1859). W jego ślady szybko poszli kolejni i wkrótce w większych miastach każdego z trzech zaborów funkcjonowały już atelier fotograficzne.



Ilustracja 9.
Karol Beyer, *Portret Izabeli Potockiej*, dagerotyp, Biblioteka Narodowa w Warszawie, 1845–1850.

Ilustracja 10.
Reprodukcja strony pierwszej książki o fotografii wydanej po polsku, strona tytułowa.



DAGEROTYP

Do wykonania dagerotypu niezbędny był aparat – pudełko z obiektywem i światłoczuła klisza. Zanim jednak użyto tej ostatniej, niezbędna była matówka, za pomocą której fotograf dokonywał pomiaru światła i sprawdzał kadr obrazu. Rolę kliszy pełniła wypolerowana posrebrzana miedziana płytką, którą przed włożeniem do aparatu uczulano na światło oparami jodu. Proces naświetlania umieszczonej we wnętrzu skrzynki płytki był swym trwaniem uzależniony od warunków zewnętrznych. Mógł wynosić od kilku minut do nawet pół godziny. Po tym czasie wywoływano obraz na kliszy, traktując ją oparami rtęci, a następnie stosowano utrwalacz. Początkowo była to zwykła sól kuchenna, później tiosiarczan sodu. Powstawał jeden, niepowtarzalny, niemożliwy do skopiowania obraz. W celu ochrony przed czynnikami zewnętrznymi dagerotypy umieszczano za szkłem i oprawiano w grube ramki. Dla lepszej ochrony oprawione płytki przechowywano w miękkim etui. Wkrótce Daguerre, dla ułatwienia zadania naśladowcom, niezwykle dokładnie opisał całość procesu i wydał drukiem. Nie minął rok, a książka została wydana w polskim tłumaczeniu.

